

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 grudnia 2015 r. powód D. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. S. kwoty 10.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty (k. 1 – 3 pozwu).

W uzasadnieniu powództwa powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych – prawa do komunikowania się. Podniósł, że pozwany zagubił jego korespondencję w ilości pięciu listów wysyłanych do różnych instytucji.

W piśmie z dnia 5 maja 2016 r. powód wniósł ponadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (k. 38 – 39).

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w W. – S. w odpowiedzi na pozew z dnia 7 kwietnia 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania (k. 27 odpowiedź na pozew).

Pozwany zaprzeczył by zagubił korespondencję powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód przebywa w Areszcie Śledczym W. – S.. Odbywa karę pozbawienia wolności, której przewidywany koniec określono na dzień 3 marca 2019 r. (k. 26 - informacja AŚ).

Osadzeni w Areszcie Śledczym mają możliwość wysyłania z AŚ korespondencji. W tej jednostce praktyką było przekazywanie przez osadzonego rano przy śniadaniu korespondencji obecnemu funkcjonariuszowi. Osoba ta potwierdzała odbiór korespondencji na stosownym druku, gdzie wpisywała nadawcę, adresata, datę odbioru korespondencji. Na potwierdzeniu funkcjonariusz składał podpis i przybijał pieczęć (k. 40 – kopie potwierżeń odbioru korespondencji od powoda). Następnie funkcjonariusz odbierający od osadzonych listy przekazywał je funkcjonariuszowi oddziałowemu dziennemu, który powinien odnotowywać korespondencję w dzienniku podawczym (zeznania powoda), a następnie przesłać ją do adresata.

Powód z Aresztu Śledczego wysłał wiele korespondencji do różnych instytucji. W dniu 30 października 2015 r. powód przekazał funkcjonariuszowi Aresztu Śledczego korespondencję adresowaną do Sądu Rejonowego wO., w dniu 26 listopada 2015 r. przekazał korespondencję do kancelarii adwokackiej (...), w dniu 12 grudnia 2015 r. przekazał korespondencję adresowaną do Sądu Rejonowego W.– M., w dniu 17 grudnia 2015 r. korespondencję do kancelarii adwokackiej (...), w dniu 21 grudnia 2015 r. korespondencję do Prokuratury Rejonowej w L.(k. 40 kopie potwierżeń odbioru korespondencji przez funkcjonariuszy AŚ, dowody okazane przez powoda na rozprawie).

Korespondencja odebrana od powoda przez funkcjonariuszy AŚ, w dniach przez nich potwierdzonych powinna była zostać niezwłocznie odnotowana w dzienniku podawczym korespondencji wychodzącej osadzonych.

Korespondencja wskazana przez powoda jako zagubiona, nie została odnotowana w tym dzienniku (k. 30 – 30v fragment dziennika podawczego obejmującego sporny okres).

Powód jest skonfliktowany z pracownikami Aresztu Śledczego, w którym przebywa. Wynika to z bardzo dużej aktywności powoda w komunikowaniu się z różnymi instytucjami w związku z odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności (zeznania powoda, dziennik podawczy korespondencji).

Powyższy stan faktyczny (po za twierdzeniem pozwanego, że nie doszło do zagubienia korespondencji powoda) był bezsporny między stronami i Sąd ustalił go na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony do akt sprawy nie kwestionowanych wzajemnie i przesłuchania powoda w charakterze strony (k. 73 – 73v).

Zebranych dowodom Sąd dał wiarę w całości, bowiem nie pozostawały ze sobą w sprzeczności. W szczególności Sąd dał wiarę, w oparciu o przedstawione dowody z dokumentów twierdzeniom powoda o zagubieniu jego korespondencji przez pracowników AŚ.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 24 par. 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne (...). Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego (...).

Natomiast zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (...).

Bezsprzecznie dobro osobiste podlegające ochronie to prawo człowieka do komunikowania się, porozumiewania się z innymi instytucjami co wynika z prawa do wolności obywatelskiej. Prawo to mieści się w szeroko rozumianym pojęciu tajemnicy korespondencji, wskazanym w art. 23 kc.

Rolą powoda było więc wykazanie bezprawności działania pozwanego, a do Sądu należała ocena tego zachowania i ewentualne ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Z uwagi na to, że w art. 24 par. 1 kc została zawarta zasada domniemania bezprawności, to pozwany w tym postępowaniu miał obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających swoje działanie, a więc wyłączających bezprawność. W ocenie Sądu pozwany temu nie sprostał. Po za zaprzeczeniem by zagubił korespondencję powoda, nie zaangażował się bardziej w przedstawienie Sądowi dowodów i argumentacji, że stan faktyczny przedstawiony przez powoda nie jest prawdziwy. Nie przedstawił kluczowego w sprawie dowodu, że jednak przesłał adresatom korespondencję otrzymaną przez powoda.

Natomiast z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że powód przekazał funkcjonariuszom AŚ (a ci potwierdzili ten fakt podpisem i pieczęcią) pięć sztuk korespondencji w dniach: 30 października 2015 r., 26 listopada 2015 r., 12 grudnia 2015 r., 17 grudnia 2015 r. i 21 grudnia 2015 r. adresowanej do różnych instytucji.

Z zebranych dokumentów wynika także, że pracownik AŚ, mimo takiego obowiązku nie umieścił tej korespondencji w dzienniku podawczym korespondencji urzędowej wychodzącej osadzonych, co wynika wprost z analizy tego dokumentu złożonego przez stronę pozwaną. Tym samym brak jest jakiegokolwiek dowodu by przedmiotowe listy zostały przez AŚ przesłane do adresata. Ustalenie tej okoliczności prowadzi do wniosku, że zostało naruszone prawo powoda do swobodnej korespondencji. W sytuacji w jakiej znajduje się powód, Sąd dał wiarę jego zeznaniom, że w zaginionej korespondencji znajdowały się różne dokumenty, których powód nie miał kopii, bo nie ma dostępu do kserokopiarki. Utrata tych dokumentów zmusiła powoda do ponownego występowania do instytucji, które te dokumenty wytworzyły, co obiektywnie oceniając mogło być dla powoda uciążliwe w warunkach izolacji w jakiej pozostaje.

Kwestia odpowiedniego zadośćuczynienia (w oparciu o art. 448 kc) wymagała rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia, stopnia winy sprawcy, zachowania się naruszydźcy (vide: wyrok SN z 13 czerwca 2002 r. V CKn 1421/00).

Podkreślić należy, że ustawodawca pozostawił Sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Generalnie biorąc, wysokość sum zasądzonych na podstawie art. 448 kc winna być umiarkowana.

Kierując się powyższym Sąd uznał, że żądana kwota 10.000 zł za zagubienie pięciu listów nie jest do uwzględnienia i jest wielokrotnie wygórowana. W toku postępowania powód nie wykazał w jakiej konkretnej wysokości poniósł szkodę, choć niewątpliwie jakąś poniósł tracąc pewne dokumenty, które trudno mu było później ponownie zdobyć. Natomiast działanie pozwanego polegające na braku pełnej kontroli nad przekazaną mu korespondencją przez powoda nie zasługuje na aprobatę i niewątpliwie godzi w prawa powoda.

Dlatego też Sąd uwzględnił w części żądanie powoda i zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie przyjmując po sto złotych za jeden zagubiony list. W ocenie Sądu nie jest to kwota symboliczna, jest adekwatna do szkody poniesionej przez powoda, a także zrekompensuje mu uciążliwości związane z ponownym sporządzeniem i gromadzeniem dokumentacji, która nie została przesłana adresatom.

Natomiast dalej idące żądanie Sąd uznał za nieudowodnione i w tym zakresie oddalił powództwo.

Odsetki Sąd zasądził od dnia następnego po odebraniu odpisu pozwu przez pozwanego.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą kompensaty wyrażoną w art. 100 kpc i zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, w przeciwnym bowiem razie, powód jako strona w dużej mierze przegrywająca proces, biorąc pod uwagę pierwotne jego żądanie i rzeczywiście uwzględnione musiał by także pokryć koszty obsługi prawnej strony przeciwnej, co w niniejszej sprawie nie było by słusznym.